

Dariusz Stępkowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

 <http://orcid.org/0000-0002-6855-1517>e-mail: d.stepkowski@uksw.edu.pl

Dwa językowe obrazy pedagogiki

https://doi.org/10.25312/kiw.27_dst

Streszczenie: W prezentowanym artykule przedmiotem badania są dwa językowe obrazy pedagogiki wynikające z dwóch odmiennych linii wyjaśniania etymologii polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika*. Celem badania jest wydobyć na jaw toposów używanych w trakcie uprawiania pedagogiki w oparciu o dwie różne linie etymologiczne, rozpoznanie ukonstytuowanych na tych toposach modeli myślenia i działania pedagogicznego oraz zwrócenie uwagi na konsekwencje wynikające dla współczesnego rozumienia tożsamości pedagogiki jako nauki.

W badaniu wykorzystano metodę przeszukiwania źródeł wtórnych i systemowo-funkcjonalną analizę dyskursu. Po przeanalizowaniu materiału badawczego stwierdzono, że w wyjaśnianiu etymologii polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika* dominuje linia pajdetyczna, natomiast prawie wcale nieznana jest linia pajdeutyczna. W pierwszej z nich wykorzystuje się topos *pais-ago*, w drugiej topos *pajdeja*. Nad pierwszym nadbudowuje się model pajdetyczny, nad drugim – model pajdeutyczny. Wskutek bezsprzecznego zdominowania polskiej myśli pedagogicznej przez pierwszy z tych modeli transmituje się z pokolenia na pokolenie stereotyp niskiego statusu naukowego pedagogiki, z nieufnością odnosi się do ujęć dowartościowujących rolę dziecka/podopiecznego/wychowanka/ucznia w działaniu pedagogicznym i likwiduje różnice między terminami pedagogicznymi.

Słowa kluczowe: pedagogika, wychowanie, kształcenie, pajdeja, Językowy Obraz Świata

Nota autorska

Dariusz Stępkowski – doktor habilitowany, zatrudniony na stanowisku profesora uczelni na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ważniejsze publikacje: *Herbart znany i nieznan* (redaktor, 2006), *Pedagogika ogólna i religia* (2010), *Wychowanie i kształcenie w systemach politycznych* (redaktor, 2012), *Bildung und Erziehung in politischen Systemen* (redaktor, 2012), *Religion long forgotten* (redaktor, 2014), *Kształcenie – moralność – demokracja* (współautor, 2018), *Istota, sens i uwarunkowania (wy)kształcenia* (współautor, 2019). Zainteresowania naukowe: pedagogika ogólna, wychowanie/kształcenie moralne, pedagogika szkoły wyższej.

Wprowadzenie

Na wiele dziesięcioleci przed ogłoszeniem przez Thomasa Kuhna koncepcji paradygmatu naukowego polski filozof nauki, Ludwik Fleck, zbadał rolę stylu myślowego w tworzeniu się wspólnoty naukowej, którą oznaczył jako „kolektyw myślowy”¹. Złączeni wspólnym stylem myślowym członkowie kolektywu przyjmują swoje stwierdzenia za bezdyskusyjne i niepowątpiewalne pewniki w uprawianej przez nich dyscyplinie wiedzy. Stwierdzenia te składają się z charakterystycznych wyrazów specjalistycznych (terminów), które z jednej strony odróżniają styl myślowy jednego kolektywu od drugiego, z drugiej zaś umożliwiają realizację czynności poznawczych, komunikacyjnych i dyskursywnych. Za współczesnym badaczem języka naukowego, Grzegorzem Pawłowskim, należy zauważyć, że do właściwości wyrazów specjalistycznych (terminów) należą również funkcje limitatywne. „Limitatywne, bo wraz z wydzieleniem jakiegoś zakresu obiektów, właściwości i relacji automatycznie wyłączone zostają z niego obiekty, właściwości i/lub relacje, które [...] [temu zakresowi – dop. D.S.] nie odpowiadają”². Wyrazy specjalistyczne (terminy) umożliwiają zatem członkom kolektywu myślowego, z jednej strony, rozszerzanie i komunikowanie poznania, z drugiej zaś narzucają im sposób patrzenia na badany przedmiot. Ta konstatacja współbrzmi ze stwierdzeniem Ludwika Flecka, że: „Styl myślowy [...] to określony **przymus myślowy** [podkr. D.S.], więcej: jest to całościowa intelektualna gotowość, gotowość takiego, a nie innego widzenia i działania”³. W stylu wyraża się „kolektywno-myślowe uwikłanie wiedzy, obciążenie [jej] **przymusem społecznego myślenia** [podkr. D.S.]”⁴. Dwukrotnie zaakcentowane słowo *przymus* przywołuje na myśl językowy obraz świata, który Renata Grzegorzczukowa wyjaśnia jako „sposób ujmowania świata (jego percepcji i konceptualizacji), dający się odczytać z faktów językowych [...] świadczących o swoistej kategoryzacji świata”⁵. W tym świetle językowy obraz świata wydaje się zbieżny ze stylem myślowym i równocześnie otwiera drogę do badania tego ostatniego przez pryzmat środków językowych stosowanych w ramach wybranego kolektywu myślowego.

Bezsprzecznie pedagodzy tworzą kolektyw myślowy w rozumieniu Ludwika Flecka, który ma swoje wyrazy specjalistyczne (terminy) i wytwarza własny styl myślowy.

¹ Chodzi o opracowanie Ludwika Flecka pt. *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, które po raz pierwszy ukazało się w 1935 roku w języku niemieckim.

² G. Pawłowski, *Metafizyka poznania lingwistycznego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 144.

³ L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, [w:] tenże, *Psychosocjologia poznania naukowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 89–90.

⁴ Tamże, s. 90.

⁵ R. Grzegorzczukowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 189.

W centrum tego stylu znajduje się leksem (wyraz) *pedagogika*. Służy on do oznaczenia zarówno nauki, jak i pola problemowego, którym zajmują się pedagodzy w odróżnieniu od przedstawicieli innych dyscyplin wiedzy, takich jak socjologia czy psychologia. Dość powszechnie uważa się, że leksem (wyraz) *pedagogika* i jego genealogia zostały dostatecznie wyjaśnione i są na trwałe wpisane w mentalny obraz pedagogiki, który funkcjonuje w kolektywnej samoświadomości pedagogów. Lektura prac niektórych autorów jednak mnie przekonuje, że wcale tak nie jest i że w dużym stopniu od samego tylko odczytania omawianego wyrazu specjalistycznego (terminu) zależy pojmowanie pedagogiki i jej przedmiotu.

Do przeprowadzenia niniejszego badania wykorzystałem metodę przeszukiwania źródeł wtórnych⁶ i historyczno-krytyczną analizę dyskursu⁷. Z publikacji specjalistycznych z zakresu pedagogiki wybrałem te, których autorzy *expressis verbis* odnosili się do leksemu (wyrazu) *pedagogika*, jego etymologii i współczesnego rozumienia. O ile pierwsza z wymienionych metod nie wymaga specjalnego wyjaśniania, o tyle druga owszem. Zgodnie z koncepcją de-metaforyzacji gramatycznej Michela Holliday'a przeanalizowałem wyselekcjonowane teksty pod względem uobecniania się w nich dwóch toposów, które wcześniej zidentyfikowałem jako eksplikacje dwóch linii interpretacyjnych etymologii polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika*.

Artykuł składa się z trzech punktów. W pierwszym rekonstruuje dwa sposoby wyjaśniania powstania polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika*, które – co prawda – uobecniają się w rodzimej literaturze pedagogicznej z tą jednak różnicą, że pierwszemu z nich można przypisać charakter hegemoniczny, drugiemu zaś niszowy. Drugi punkt zawiera opis dwu modeli, które wynikają z przyjętego źródłosłowu leksemu (wyrazu) *pedagogika* i wyrażają się dwoma toposami. Są to modele pajdetyczny i pajdeutyczny. Na koniec, w trzecim punkcie, przedstawiam niektóre konsekwencje, jakie pociąga za sobą dominacja w naszym kraju modelu pajdetycznego.

1. Pedagogika – jeden leksem, dwie etymologie

Czy jeden i ten sam leksem (wyraz) może mieć dwie etymologie? Chodzi oczywiście o polski leksem (wyraz) *pedagogika*. W celu wyjaśnienia tej kwestii, trzeba uprzednio sobie uzmysłowić, czym jest etymologia.

Współczesny polski etymologista, Andrzej Bańkowski, we *Wstępie autorskim* do *Etymologicznego słownika języka polskiego* stwierdza, że: „Celem [etymologii jako

⁶ K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 157–164.

⁷ A. Duszak, G. Kowalski, *Wstęp*, [w:] A. Duszak, G. Kowalski (red.), *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013, s. V–XI; M.A.K. Halliday, *Metafory gramatyczne w tekstach naukowych*, [w:] A. Duszak, G. Kowalski (red.), *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013, s. 81–146.

nauki – dop. D.S.] jest ustalenie genezy danego wyrazu, czyli znalezienie odpowiedzi na pytania, kiedy i skąd się on wziął w mowie użytkowników danego języka”⁸. Autor przyznaje jednak, że: „wszelkie «fakty językowe» są o tyle fikcją, że same w sobie i same przez się nie podlegają empirii. Zawsze są skutkiem takiej lub innej interpretacji faktów «mownych», które podlegają empirii albo wprost jako fenomeny akustyczne, albo pośrednio jako wnioski (trafne lub błędne) z danych zapisów, czyli pewnego typu fenomenów optycznych”⁹.

W tych wyjaśnieniach dochodzi do głosu ogólne przekonanie, że w nauce nie istnieją obiektywne fakty, lecz tylko interpretacje. Pomimo to, a może właśnie z tego powodu, interpretacje te muszą być poddawane weryfikacji. W wypadku etymologii jako działu językoznawstwa podstawą umożliwiającą empiryczne rozstrzygnięcie prawdziwości lub nieprawdziwości postawionej hipotezy w sprawie rodowodu badanego słowa nie są na pierwszym miejscu pochodzące z przeszłości dokumenty zawierające najstarsze notacje tego słowa, lecz system dźwiękowy języka naturalnego, w którym jest ono używane. Z tego wynika, że przy ustalaniu pochodzenia polskiego słowa *pedagogika* źródłem bezpośrednich dowodów jest polska fonologia (*sic!*), a tylko pośrednich – analiza tekstów świadczących o jego użyciu. Stanowi to ważną wskazówkę, którą kieruję się w tym artykule.

W języku polskim leksem (wyraz) *pedagogika* jest pożyczką, czyli słowem przejętym z języka obcego. W rodzimej literaturze pedagogicznej uważa się go za hellenizm, czyli zapożyczenie ze starożytnej greki. Na tle innych języków taka interpretacja nie jest bynajmniej wyjątkiem. Bez wahania można twierdzić, że hellenistyczna linia interpretacyjna skolonizowała na arenie międzynarodowej odczytywanie genealogii słowa *pedagogika*¹⁰.

Na tym tle na szczególną uwagę zasługuje głos Marcina Wasilewskiego, który w naszym rodzimym dyskursie pedagogicznym poddał pod rozwagę inną proveniencję omawianego słowa¹¹. Jego zdaniem bezpośrednie źródło polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika* znajduje się w języku niemieckim, a był nim powstały pod koniec XVIII wieku wyraz specjalistyczny (termin) *Pädagogik*. Przypuszczenie badacza wzmacnia Gabrjel Korbut, który zauważył, że: „Żaden [...] język obcy nie dostarczył tylu wyrazów językowi polskiemu, tyle materiału dźwiękowego, który do niepoznania nieraz w ustach ludu się przekształcił i spolszczył – co język *niemiecki* [podkr. autora]”¹². Niestety, w swoim opracowaniu pominął on terminologię naukową, skupiając

⁸ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1: A–K, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. XI.

⁹ Tamże, s. XIV.

¹⁰ P. Enslin, *Philosophy of education*, [w:] P. Peterson, E. Baker, B. McGaw (red.), *International encyclopedia of education*, t. 6, Academic Press, Oxford 2010, s. 2.

¹¹ M. Wasilewski, *Pedagogika grecka od Protagorasa do Posejdoniosa. Edukacja. Filozofia wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 21–22.

¹² G. Korbut, *Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym*, „Prace Filologiczne” 1893, t. 4, z. 2, s. 355.

się wyłącznie na pożyczkach, które do drugiej połowy XIX wieku upowszechniły się w codziennym języku polskim.

Autorzy opierający się na hellenistycznej linii interpretacyjnej podają, że prototyp polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika* powstał w języku starożytnych mieszkańców Hellady ze złożenia słów *pais* ('dziecko', 'chłopiec', 'potomek') i *ago* ('prowadzić')¹³. Na potwierdzenie tej linii przywołuje się używane w antyku greckie słowa: *paidagogos*, *paidagogia* i *paidagogike*. Pierwszym z nich starożytni Grecy oznaczali niewolnika sprawującego opiekę nad chłopcem (*pais*). Jak pisze Stefan Wołoszyn, „rodzice powierzali [mu] pieczę nad zachowaniem i bezpieczeństwem chłopca podczas drogi do i ze szkoły, w czasie pobytu w szkole oraz w czasie pozaszkolnym”¹⁴. Źródłem tego opisu można doszukiwać się w literaturze starogreckiej, w której – jak podaje Marcin Wasilewski – najstarsze znane użycie słowa *paidagogos* w znaczeniu 'prowadzący chłopca' odnaleziono w *Dziejach Herodota* i dotyczyło ono niewolnika o imieniu Sikinnos¹⁵. Lucjan Zarzecki dodał przypuszczenie, że *paidagogos* mógł być niewolnik, który z powodu złamanej nogi nie nadawał się do żadnego innego zajęcia jak tylko do sprawowania opieki nad dzieckiem/chłopcem¹⁶. Zdaniem współczesnego historyka wychowania, Adama Fijałkowskiego, nie zachowały się lub nie zostały jeszcze odkryte źródła, które by opisywały rzeczywiste czynności starożytnego *paidagogosa*. Niemniej jednak sprowadzanie jego zadań do odprowadzania dziecka/ucznia do szkoły mija się z prawdą, gdyż nie było w tamtych czasach szkół w nowoczesnym znaczeniu, które *notabene* wytworzyło się w drugiej połowie XIX wieku. Bardziej prawdopodobne jest, że niewolnik oznaczany mianem 'prowadzący chłopca'

¹³ M. Baranowski, *Pedagogika i dydaktyka do użytku nauczycieli szkół ludowych i seminariów nauczycielskich*, Gubrynowicz i Schmidt, Lwów 1888, s. 5; F. Kierski, *Podręczna encyklopedia pedagogiczna*, t. 2, Książnica Polska, Lwów–Warszawa 1925, s. 369; J. Pieter, *Pedagogika, czyli problemy wychowania*, [w:] S. Kursa, J. Pieter, P. Rybicki, S. Skowron, J. Śpiewak, *Elementy nauk pedagogicznych*, Wydawnictwo Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, Katowice 1946, s. 142; S. Wołoszyn, *Pedagogika jako nauka*, [w:] B. Suchodolski, S. Wołoszyn (red.), *Elementy nauk pedagogicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955, s. 5; tenże, *Wstęp. Pedagogika jako nauka*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Zarys pedagogiki*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959, s. 11; B. Suchodolski, *Zagadnienia podstawowe*, [w:] tenże (red.), *Pedagogika. Podręcznik dla kandydatów dla nauczycieli*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 36; F. Bereźnicki, M. Czerpaniak-Walczak, J. Krupa, *Pedagogika. Wybrane zagadnienia*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1990, s. 28; S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993, s. 25–26; W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, s. 169; Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 132; B. Śliwerski, *Pedagogika jako nauka*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019, s. 15.

¹⁴ S. Wołoszyn, *Pedagogika jako nauka...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁵ M. Wasilewski, *Paideutyka Protagorasa i Platona*, Wydawnictwo Naukowe PTP, Oddział w Poznaniu, Poznań 2007, s. 37, przypis 87; tenże, *Pedagogika grecka...*, dz. cyt., s. 22.

¹⁶ L. Zarzecki, *Wstęp do pedagogiki*, Książnica Polska, Lwów–Warszawa 1922, s. 48.

(*paidagogos*) zajmował się nauczaniem i wychowaniem, które współcześnie znane jest jako edukacja domowa¹⁷.

Marcin Wasilewski podaje, że wyraz *paidagogia* jest derywatem wyrazu *paidagogos* i oznacza 'wychowanie dzieci'¹⁸. Po raz pierwszy użył go Platon w *Państwie*, a polski tłumacz Władysław Witwicki pozostawił go w łacińskiej transliteracji¹⁹. W tym samym dziele Platona badacze odnotowali również jedno z najstarszych wystąpień słowa *paidagogike*²⁰. Słowo to zostało użyte tam zaledwie jeden raz i bynajmniej nie służyło do oznaczenia czynności wykonywanych przez *paidagogosa*, lecz „infantylnę sztuki medycznej uprawianej przez [nauczyciela gimnastyki – dop. D.S.] Herodikosa z Selymbrii (łąającego u dorosłych pacjentów podawanie leków z gimnastyką)”²¹.

Graficznie przebieg omówionej do tej pory linii wyjaśniania źródłosłowu polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika* przedstawia się następująco: *pedagogika* ← *paidagogike* ← *paidagogia* ← *paidagogos* ← *pais, ago*. O ile jednak antyczny odcinek tej linii uchodzi za filologicznie ustalony i empirycznie zweryfikowany²², o tyle pozostaje wciąż niewyjaśniony przeskok od starogreckiego słowa *paidagogike* do polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika*. Mimo że przypisuje się mu istnienie już w staropolszczyźnie²³, nie zostało to naukowo sprawdzone. Z tego powodu warto poznać zaanon-sowaną powyżej drugą linię etymologicznego wywodzenia wyrazu specjalistycznego (terminu) *pedagogika*. Być może zainspiruje ona do prześledzenia dziejów polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika* i napisania jego rzeczywistej historii.

W *Uwagach wstępnych do Pedagogiki greckiej od Protagorasa do Posejdoniosa* Marcin Wasilewski wyjaśnia w nawiązaniu do Winfrieda Böhma, że u naszych zachodnich sąsiadów słowo *Pädagogik* pojawiło się około roku 1770 jako wyraz obcy, który powstał na starogreckim leksemie (wyrazie) *paideia*. Leksem (wyraz) ten funkcjonował od średniowiecza w transliteracji *Paideia* „w pisanych po łacinie [...] pracach poświęconych zagadnieniom wychowania”²⁴.

Interpretując budowę morfologiczną słowa *Pädagogik*, Winfried Böhm uważa, że powstało ono przez dołączenie do bazy słowotwórczej *Paideia* sufiksu *-ik*, i dodaje, że w podobny sposób zostały utworzone inne wyrazy niemieckie, takie jak *Ethik*, *Rhetorik* czy *Logik*²⁵. W tym kontekście niemiecki historyk wychowania stanowczo odrzuca doszukiwanie się rodowodu leksemu (wyrazu) *Pädagogik* w antycznym słowie

¹⁷ O szkole okiem historyka. Rozmowa Romana Lepperta z Adamem Fijałkowskim w „Akademickim zaciszu”, <https://www.youtube.com/watch?v=0O0snplQhh4> [dostęp: 14.03.2025].

¹⁸ M. Wasilewski, *Pedagogika grecka...*, dz. cyt., s. 21.

¹⁹ Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo AKME, Warszawa 1990, 491e [s. 320].

²⁰ Tamże, 406a [s. 169].

²¹ M. Wasilewski, *Pedagogika grecka...*, dz. cyt. s. 22.

²² Tamże, s. 21.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ W. Böhm, *Pädagogik*, [w:] D. Benner, J. Oelkers (red.), *Historisches Wörterbuch der Pädagogik*, Beltz Verlag, Weinheim–Basel 2004, s. 750.

paidagogos. Takie postępowanie dezawuuje jako naiwną etymologię ludową²⁶. Z naciśkiem natomiast podkreśla, że w języku niemieckim „od samego początku znaczenie [leksemu (wyrazu) *Pädagogik* – dop. D.S.] obejmowało teorię ludzkiego kształcenia (*Bildung*) i wychowania (*Erziehung*)”²⁷.

W powyższym wskazaniu Winfrieda Böhma nie należy traktować koniunkcji pojęć kształcenia (*Bildung*) i wychowania (*Erziehung*) jako przypadkowej. Kształcenie i wychowanie nie były i nie są dwoma zakresami, do których „od samego początku” odnosił się w niemczyźnie leksem (wyraz) *Pädagogik*, lecz jednym. Ten zakres wykrytalizował się dopiero w czasach nowożytnych przez powiązanie w nieznany do tej pory sposób czynności kształcenia (*Bildung*) i wychowania (*Erziehung*). Odnosząc się do tego zagadnienia, Dietrich Benner i Fiedhelm Brüggem twierdzą, że podobieństwo między niemieckim leksemem (wyrazem) *Pädagogik* a antycznym słowem *paideia* obejmuje zarówno ich budowę morfologiczną, jak i denotację²⁸. Zastąpienie *Paideia* nowym leksemem (wyrazem) *Pädagogik* nie było zatem zwyczajną roszadą słów, lecz odnowieniem pamięci o starogreckiej idei *paidei* i jej przetworzeniem w duchu nowoczesności pedagogicznej²⁹.

Przedstawiona powyżej historia niemieckiego leksemu (wyrazu) *Pädagogik* rzuca nowe światło na etymologię polskiego słowa *pedagogika*. Uznanie jego niemieckiego rodowodu nie musi pociągać za sobą unifikacji semantycznej. Wręcz przeciwnie, jak twierdzi Danuta Buttler, z reguły pożyczki językowe szybko uniezależniają się od źródłosłowu i – jeśli można tak powiedzieć – żyją własnym życiem³⁰. To przemawia za pilną potrzebą odtworzenia historii naszego rodzimego leksemu (wyrazu) *pedagogika*. Nie da się jej jednak napisać bez uwzględnienia niemieckiego *Pädagogik* i bez innego jeszcze wyrazu specjalistycznego (terminu) – *kształcenie*, który odegrał w powstaniu pedagogiki polskiej podobną rolę jak *Bildung* w niemieckiej³¹.

²⁶ Etymologią ludową określa się w językoznawstwie powstawanie słowa przez derywację asocjacyjną, w której jego znaczenie interpretuje się przez odwołanie do odczucia podzielanego przez pewną społeczność (kolektyw myślowy pedagogów), a nie wiedzy historycznej (R. Grzegorzcykowska, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 58–60).

²⁷ W. Böhm, *Pädagogik...*, dz. cyt., s. 750.

²⁸ D. Benner, F. Brüggem, *Bildung/Bildsamkeit*, [w:] D. Benner, J. Oelkers (red.), *Historisches Wörterbuch der Pädagogik*, Beltz Verlag, Weinheim–Basel 2004, s. 174.

²⁹ Tamże. Za pośrednie potwierdzenie powyższej hipotezy można uznać wypowiedź Wernera Jaegera, który stwierdził, że: „Niemieckie słowo *Bildung* (kultura) oddaje najlepiej istotę wychowania w tym greckim, platońskim rozumieniu” (W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przeł. M. Plezia, H. Bednarek. Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 37). Co prawda, Werner Jaeger odnosi się do słowa *Bildung*, a nie *Pädagogik*, jednak – jak zostało to powyżej zauważone – bez pierwszego nie da się właściwie zrozumieć drugiego, przynajmniej w niemieckiej terminologii pedagogicznej.

³⁰ D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978, s. 33–34.

³¹ D. Stępkowski, (Wy)kształcenie w polskiej pedagogice ogólnej. *Prolegomena do historii pojęcia*, [w:] K. Maliszewski, D. Stępkowski, B. Śliwerski, *Istota, sens i uwarunkowania (wy)kształcenia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2019, s. 13–72.

Drugą linię etymologiczną leksemu (wyrazu) *pedagogika* można by przedstawić następująco: *pedagogika* ← *kształcenie* ← *Pädagogik* ← *Bildung* ← *Paideia* ← *paideia*. Warto zwrócić uwagę na odmiennosć wyjściowych fenomenów, które fundują każdą z wyznaczonych dwóch „dróg” etymologicznych. W pierwszej u początku leżą słowa *pais* i *ago*, oznaczające ‘prowadzenia chłopca’, czyli wychowanie, w drugiej natomiast *paideia*. W kilku swoich publikacjach Marcin Wasilewski wnikliwie prześledził etymologię greckiego słowa *paideia* i zmianę znaczeniową, która się w nim dokonała już w czasach starożytnych.

W antycznym słowie *paideia* mamy do czynienia z odniesieniem do czasownika *paideuo*, który w przekładzie na język polski oznacza ‘chować’, ‘wychowywać’³². W najstarszym okresie omawiane słowo odnoszono wyłącznie do czynności pielęgnacyjnych wobec dziecka (chłopca)³³. W późniejszych dziejach antycznej pedagogiki greckiej dokonały się dwie metamorfozy rozumienia *paidei*. Pierwszą zawdzięczamy Protagorasowi z Abdery, u którego *paideia* przestaje być jedynie troską o zachowanie życia i rozwój fizyczny dziecka (chłopca), stając się „własnością duchową człowieka, równie ważną jak wiedza (mądrość)”³⁴. Drugą metamorfozę spowodował Platon, u którego *paideia* jest „metaforycznym obrotem (*periagoge*) duszy od świata gignetycznego ku światu noetycznemu”³⁵. W związku z tym można by sformułować wniosek, że w wychowaniu starogreckim rozumienie *paidei* ewoluowało od wychowania jako opieki (*paideia hos trophe*), przez wychowanie jako kształtowanie cnoty (*paideia hos arete*), do wychowania jako kształcenia (*paideia hos paideutike*). Poświadczenia tego ostatniego dostarcza Marcin Wasilewski, który podaje, że pierwszy leksemu (wyrazu) *paideutike* użył Platon w dialogu *Sofista* i traktował go synonimicznie z *paideia*³⁶. Warto dodać, że w języku starogreckim funkcjonował pochodzący od słowa *paideutike* leksem (wyraz) *paideutes*, którego desygnatami byli: nauczyciel, wychowawca, moderator i karciciel³⁷. Na próżno go jednak szukać w leksykonach pedagogicznych.

Pierwszą z przedstawionych w tym punkcie dwu linii etymologicznego wyjaśniania pochodzenia leksemu (wyrazu) *pedagogika* można by opatrzyć mianem pajdetycznej (od *pais*), drugą zaś pajdeutycznej (od *paideutike*). W świetle koncepcji Ludwika Flecka oba początki można porównać do *paidei*, które narzucają kolektywowi myślowemu taki, a nie inny kierunek rozwoju poznania³⁸. Doprecyzowaniu kierunku wynikającego z afirmacji etymologii pajdetycznej i etymologii pajdeutycznej zostanie poświęcony następny punkt.

³² M. Wasilewski, *Paideutika...*, dz. cyt., s. 8; tenże, *Semantics...*, dz. cyt., s. 26.

³³ W. Jaeger, *Paideia...*, dz. cyt., s. 52, przyp. 7.

³⁴ M. Wasilewski, *Paideutika...*, dz. cyt., s. 15.

³⁵ Tamże, s. 49.

³⁶ Tamże, s. 5.

³⁷ *Słownik grecko-polski*, oprac. O. Jurewicz, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2018, s. 706.

³⁸ L. Fleck, *Powstanie...*, dz. cyt., s. 54–58.

2. Jedna pedagogika – dwa toposy

Jak wyjaśniłem we wprowadzeniu, styl myślowy w rozumieniu Ludwika Flecka konsoliduje wspólnotę naukową („kolektyw myślowy”) od wewnątrz wokół pewników traktowanych jako bezdyskusyjne i niepodlegające kwestionowaniu fundamenty stanowiska naukowego. Przejawia się to w używanych przez członków tej wspólnoty wyrazach specjalistycznych (terminach) i sformułowaniach, które tworzą językowe obrazy umożliwiające problematyzację badanej rzeczywistości. W odniesieniu do pedagogiki obrazy te można oddać z pomocą dwu toposów wynikających z przedstawionych w poprzednim punkcie dwu linii wyjaśniania pochodzenia leksemu (wyrazu) *pedagogika*.

W retoryce mianem toposu oznacza się twierdzenia przyjmowane bez dowodu i będące podstawą argumentacji. Cechą wyróżniającą argumentowanie przez użycie toposu jest to, że ma ono dużą siłę perswazyjną i może zostać zastosowane do udowodnienia dowolnej tezy, o ile tylko mieści się ona (to znaczy: ta teza) w zakresie znaczeniowym przypisanym toposowi³⁹.

Etymologicznie słowo *topos* pochodzi z języka starogreckiego, w którym oznaczało ‘miejsce’. Zamiast tego wyrazu jako kalki językowej w dawniejszych polskich pracach naukowych używano wyrazu *komunał*, który jest współcześnie negatywnie nacechowany i stawiany na równi z takimi słowami, jak *banal*, *frazes*, *slogan*, *truizm*, *ogólnik* czy *pustosłowie*⁴⁰.

We Fleckowskiej wspólnocie naukowej rolę toposu odgrywają przedstawienia i odpowiadające im sformułowania językowe, które pomimo upływu czasu pozostają stałe i stanowią kanoniczny punkt odniesienia dla stylu myślowego cechującego tę wspólnotę. Poniżej rozważę zwrot *pais-ago* i leksem (wyraz) *pajdeja*⁴¹ jako toposy inherentnie uobecniające się w stylu myślowym pedagogów. Mimo że ich punktem odniesienia są skrajnie przeciwstawne sposoby myślenia i działania pedagogicznego, to nierzadko występują one w ścisłym powiązaniu, jakby dotyczyły jednego i tego samego problemu.

³⁹ [b.a.], *Topos*, [w:] Wikipedia. Wolna encyklopedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Topos> [dostęp: 7.03.2025].

⁴⁰ [b.a.], *Komunał*, [w:] Słownik synonimów, <https://www.synonimy.pl/synonim/komuna%C5%82/> [dostęp: 7.03.2025].

⁴¹ Używam spolszczonego zapisu, żeby odróżnić współczesne rozumienie *pajdei* od znaczeń zawartych w starogreckim leksemie (wyrazie) *paideia*. W. Jaeger, *Paideia. Formowania człowieka greckiego*, przeł. M. Plezia, H. Bednarek. Fundacja Aletheia, Warszawa 2001; M. Bieniek, *Paideia grecka od czasów Homera do wojny peloponeskiej*, [w:] P. Mróz (red.), *Filozofia kultury*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2015, s. 43–75; A. Ślezińska, *Dwie drogi starożytnej paidei*, „Konteksty Kultury” 2013, nr 1–2, s. 227–239; M. Wasilewski, *Paideutyka...*, dz. cyt., s. 7–51; tenże, *Semantics of the Verb παιδεύω (paideuo) in the Early Classical Period in Greece*, [w:] S. Sztobryn, K. Kamiński (red.), *Rzeczywistość edukacyjna: tropy i wątki interpretacyjne*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Łódź 2013, s. 25–32.

Topos *pais-ago* przyporządkowuję do pajdetycznej linii wyjaśniania leksemu (wyrazu) *pedagogika*. Jak zauważyłem powyżej, linii tej przysługuje uprzywilejowana pozycja we współczesnej pedagogice akademickiej i dlatego również topos *pais-ago* zajmuje w niej podobne miejsce.

Topos *pajdeja* odnosi się do pajdeutycznej linii etymologicznej. W stosunku do pierwszego cieszy się bez porównania mniejszą popularnością i jest znacznie mniej od niego skonkretyzowany. Co więcej, można powiedzieć, że jako skrót oddający istotę stylu myślowego, który zajmował i nadal zajmuje pozycję peryferyjną, nie dorobił się (jeszcze) własnego kolektywu myślowego.

Wymienione powyżej dwa toposy zostały przeze mnie przeanalizowane w nieco odmienny sposób. Pierwszy z nich – *pais-ago* – omawiam w oparciu o przeglądowy artykuł Ewy Rodziejewicz⁴², do wyjaśnienia drugiego – *pajdeja* – sięgam do mojej współautorskiej interpretacji Platońskiej metafory jaskini, na której podstawie uściślam nowoczesny przewrót w myśleniu i działaniu pedagogicznym⁴³. Chociaż może się to wydawać paradoksalne, to jednak moim zdaniem ta interpretacja dobrze uwiódźnia nowoczesną *pajdeję*.

Ewa Rodziejewicz w swoim tekście nie używa w odniesieniu do złożenia *pais-ago* określenia „topos”, lecz „figura”, „trop” lub „metafora”, traktując je synonimicznie. Jej zdaniem tak oznaczone zagadnienie stanowi ponadczasowy konstant myślenia pedagogicznego. We współczesności znalazło się ono jednak w stanie poważnego kryzysu. Dotknął on przede wszystkim drugi człon figury/tropu/metafory *pais-go*, który tłumaczy jako „prowadzenie”. Palącą kwestią stało się bowiem „rozumienie owego pedagogicznego «prowadzenia» dzisiaj”⁴⁴. Ewie Rodziejewicz chodzi w szczególności o uprawnienie podejmowania wobec dziecka/wychowanka/podopiecznego/ucznia oddziaływań wychowawczych. Jeszcze nie tak dawno uznawano za oczywisty „pionowy, wertykalny kierunek rozwoju duchowego wychowanka i [taki sam – dop. D.S.] kierunek prowadzenia wychowawczego”⁴⁵. W tym układzie figura/trop/metafora *pais-go* cechował/a się „jednokierunkową dynamiką [...] prowadzenia, przeprowadzania, towarzyszenia dziecku w drodze «z domu i do szkoły», a więc w dynamice przekraczania miejsc różniących się kulturowo, ale pozostających jednakże we wspólnej przestrzeni geograficznej i historycznej”⁴⁶. Jednak we współczesnym (dzisiejszym) świecie tak rozumiane oddziaływanie wychowawcze utraciło swój

⁴² E. Rodziejewicz, *O metaforze „pais-ago” i przemieszczeniu jej znaczeń dzisiaj*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1, s. 30–45, <https://doi.org/10.34767/PP.2011.01.03>

⁴³ D. Benner, D. Stępkowski, *Jaskinia jako metafora opisująca procesy kształcenia. Studium transformacji Platońskiej opowieści o jaskini w dyskursach edukacyjnych*, [w:] S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek (red.), *Metamorfozy filozofii wychowania od antyku do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 15–34.

⁴⁴ E. Rodziejewicz, *O metaforze...*, dz. cyt., s. 30.

⁴⁵ Tamże, s. 31.

⁴⁶ Tamże, s. 32.

sens, gdyż przestał on być „światem mono-rzeczywistości”⁴⁷ i przerodził się w heterogeniczną różnorodność. Tym samym dawny sposób odczytywania figury/tropu/metafory *pais-ago* stracił na ważności i trzeba go zastąpić nowym, co „staje się zadaniem paradoksalnie złożonym, niekiedy dramatem niemożliwym do realizacji”⁴⁸. Jego nowość polega na emancypacji *pais*, czyli dziecka/wychowanka/podopiecznego/ucznia, spod dominacji podmiotu odpowiedzialnego za *ago*, czyli prowadzenie, tak żeby mógł on swobodnie realizować siebie. W tym kontekście autorka używa hellenizmu *paideia* i interpretuje go, zakładając ciągłość historyczną od czasów starożytnych do współczesnych i tożsamość z rozumieniem starogreckim, które – jak wykazano powyżej – wcale nie było jednorodne.

Mimo że Ewa Rodziewicz wyraźnie stwierdza, że na naszych oczach figura/trop/metafora *pais-go* „ulega wielokrotnym przekształceniom, rekontekstualizacji, przemieszczeniom”⁴⁹, uważa ją/go jednak za wciąż aktualny schemat myślowy, „który może scalać/różnicować trans-kulturowa wyobraźnia i dysputa przekraczająca/segregująca istniejące granice realne i symboliczne”⁵⁰. W tym zdaniu sprawdza się hipoteza Ludwika Flecka o stabilizującej funkcji stylu myślowego, co oznacza, że dopóki omawiany topos będzie uznawany za wystarczająco elastyczny i pojemny, dopóty będzie wykorzystywany do integrowania coraz to nowych, również sprzecznych znaczeń. Żeby współcześnie („dzisiaj”) mogło się tak dalej dziać, trzeba przyjąć *a priori* brak jakiegokolwiek stałości. W związku z tym Ewa Rodziewicz pisze, że „zarówno kultura, jak i metafora *pais-go* i pedagogika, pedagogiczność, pedagogie nie posiadają utrwalonej, zobiektywizowanej formy wyrazowej. Dokonująca się zmiana obejmuje nie tylko sposoby myślenia, ale prowokuje «zmiany całych podstaw bycia», zmieniając także figurę i tropy myślowe metafory *pais-go*”⁵¹. Odczytując to przesłanie przez pryzmat Fleckowskiego stylu myślowego i roli pełnionej w nim przez *paideę*, można sformułować wniosek, że autorce udało się ustrzec topos *pais-go* przed dewaluacją i nadać mu nową postać cechującą się brakiem stałości i zmiennością taką samą jak oddziaływania wychowawcze, których dotyczy⁵².

⁴⁷ Tamże, s. 33.

⁴⁸ Tamże, s. 37.

⁴⁹ Tamże, s. 39.

⁵⁰ Tamże, s. 43.

⁵¹ Tamże.

⁵² O ciągłej żywotności toposu *pais-ago* jako źródle inspiracji dla wyobraźni pedagogicznej świadczą, moim zdaniem, publikacje Tadeusza Sławka i Michała Palucha. Obaj proponują reinterpretowanie funkcji *paidey* i na tej podstawie postulują zmianę współczesnego myślenia i działania pedagogicznego w odniesieniu do instytucji edukacyjnych (T. Sławek, *A jeśli nie trzeba się uczyć...*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021, s. 7 i nast.; tenże, *Nowhere Man. O szkole, która się waha*, [w:] M. Mamet-Michalkiewicz (red.), *Nauczyciele – nauczycielom. Przerzucenie edukacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2022, s. 11 i nast.) i wychowania rodzinnego (M. Paluch, *Narodziny rodzica – o byciu pedagogiem własnego dziecka*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” [w druku]).

Doszukiwanie się językowego źródła polskiego leksemu (wyrazu) *pedagogika* w niemieckim słowie *Pädagogik* zmienia w rodzimej literaturze pedagogicznej nie tylko tradycyjny sposób przedstawiania rodowodu pedagogiki jako nauki, lecz również jej zakresu przedmiotowego. Mimo że linia pajdetyczna przeważa też w pedagogice niemieckiej, zgodnie ze wskazaniem Winfrieda Böhma należałoby zwrócić uwagę na linię pajdeutyczną, która umożliwiła powstanie w dwu ostatnich dekadach XVIII wieku nowego stylu myślowego. Jak zwrócono uwagę w pierwszym punkcie, przełom polegał na zasadniczej zmianie w podejściu do oddziaływania wychowawczego. Zamiast linearnej współzależności między wychowaniem (*Erziehung*) a kształceniem (*Bildung*) zaproponowano połączenie komplementarne, którego pierwowzorem była starożytna idea wychowania jako kształcenia (*paideia hos paideutike*). W tym opracowaniu pozostawiam nierozstrzygnięte pytanie: Na ile można mówić o ciągłości między osiemnastowiecznym niemieckim leksemem (wyrazem) *Paideia* a starogreckim słowem *paideia*? Wydaje mi się, że rozwiązanie tej sprawy nie zmienia faktu, że pod koniec XVIII wieku w wielu krajach ówczesnej Europy równocześnie przejawiała się nowoczesność pedagogiczna, u której podwalin spoczywa topos *pajdejja*. Topos ten przenikał do naszego kraju różnymi drogami, a jedną z nich była nowa dyscyplina wiedzy oznaczana nazwą *Pädagogik*, w której przywrócona została pamięć o starożytnej idei *paidei* i równocześnie przekształcona zgodnie ze zmienionymi warunkami⁵³. Z pomocą Platonskiej metafory jaskini i jej interpretacji wyjaśniam poniżej istotę toposu *pajdejja*.

W siódmej księdze *Państwa* Platon ukazał sens antycznej *paidei* przy użyciu obrazu jaskini i kajdaniarza, który odbywa drogę kształcenia. W jej trakcie wykonuje on dwie ściśle ze sobą powiązane czynności. Pierwsza polega na zmianie w kierunku własnego patrzenia i myślenia, druga zaś na skłanianiu innych do tego samego. W obu wypadkach nie chodzi o podleganie wychowaniu ani o wywieranie wpływu wychowawczego na innych, lecz o czynności, które oznaczam leksemem (wyrazem) (*samo*)kształcenie⁵⁴. Implikuje on tranzycję⁵⁵, w której odbiorca oddziaływań wychowawczych sam dokonuje w sobie zmian o charakterze autoformacyjnym. Błędem byłoby sądzić, że do tych zmian nie potrzebuje rodzica/opiekuna/pedagoga/wychowawcy/nauczyciela. Wprost przeciwnie – potrzebuje w stopniu koniecznym i właśnie konieczność zestrojenia zewnętrznych oddziaływań wychowawczych i wewnętrznego (*samo*)kształcenia znajduje swój wyraz w toposie *pajdejja*.

⁵³ W. Böhm, *Pädagogik...*, dz. cyt., s. 771–784.

⁵⁴ Przez (*samo*)kształcenie rozumiem autonomiczne i osobotwórcze działanie podmiotu uczącego się. J. Gara, D. Stępkowski, *Forma myślenia i działania pedagogicznego a doświadczenie paradosalności (*samo*)kształcenia*, „Studia z Teorii Wychowania” 2024, nr 1(46), s. 9–29, <http://dx.doi.org/10.5604/01.3001.0054.4420>

⁵⁵ Łac. *transire* znaczący ‘przejsć’, ‘przechodzić’. Słownik języka łacińskiego, oprac. K. Kumaniecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 507–508.

Na tle powyższej interpretacji warto postawić pytanie: Dlaczego pedagogika jako nauka kojarzona jest raczej z wywieraniem wpływu wychowawczego przez rodzica/opiekuna/pedagoga/wychowawcę/nauczyciela na dziecko/podopiecznego/wychowanka/ucznia w celu uformowania go zgodnie z ideałem uznawanym za właściwy przez tego pierwszego niż z poszukiwaniem sposobów wywołania (samo)kształcenia u dziecka/podopiecznego/wychowanka/ucznia? Przynajmniej częściowej odpowiedzi może dostarczyć uwzględnienie hegemonii toposu *pais-go* nad toposem *pajdeja*⁵⁶. W następnym punkcie kieruję uwagę na inne jeszcze konsekwencje, które wynikają z tego faktu dla współczesnej pedagogiki jako nauki.

3. Wybrane konsekwencje supremacji modelu pajdetycznego

Z przeprowadzonych do tej pory rozważań wynika, że pedagogiczny kolektyw myślowy ma do dyspozycji dwa modele myślenia i działania pedagogicznego. Pierwszy z nich można nazwać pajdetycznym, drugi – pajdeutycznym. W modelu pajdetycznym etymologię wyrazu specjalistycznego (terminu) *pedagogika* wyjaśnia się przez odwołanie do antycznej nomenklatury greckiej, eksponując w niej kwestię wychowania rozumianego jako prowadzenie dziecka (chłopca), co zawiera się w toposie *pais-go*. U podstaw drugiego modelu leży znacznie krótsza linia etymologiczna, a jego nazwa odsyła do starogreckiego leksemu (wyrazu) *paideutike*, który – jak podałem powyżej – pochodzi od Platona. Etymologicznie przydawka „pajdeutyczny” mieści w sobie wskazanie nie tylko na *paideutike*, lecz również *paideia*, niemniej jednak dobrze oddaje nowożytną zmianę w myśleniu i działaniu pedagogicznym, zgodnie z którą w centrum uwagi znalazł się fenomen (samo)kształcenia jako aktywności wsobnej odbiorcy oddziaływań wychowawczych. Z naciskiem chciałbym podkreślić,

⁵⁶ Za potwierdzenie braku tożsamości między toposem *pais-ago* a powstałym w nowoczesności pedagogicznej toposem *pajdeja* uważam to, w jaki sposób Werner Jaeger przedstawił rozumienie *paidei* we wczesnym chrześcijaństwie. W ostatnim wykładzie na ten temat stwierdził, że: „To, co w greckiej *paidei* było kształtowaniem – *morphosis* – ludzkiej osobowości, teraz staje się dla chrześcijan *metamorphosis*” (W. Jaeger, *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, przeł. K. Bielawski, Wydawnictwo Homini, Bydgoszcz 1997, s. 106). Czynnikiem wywołującym efekt *meta* była, jego zdaniem, „nowa religia”, którą stanowiła jedynie „wariant chrześcijański, ukształtowany według wzorców klasycznych” (tamże). Odnośnie do dalszych losów tego stylu myślowego Werner Jaeger wskazał jedynie, że „owa chrześcijańska forma greckiej *paidei* oddziaływała na świat łaciński [...]”. Szczegóły tego wielkiego procesu są w dużej mierze jeszcze niezbadane, ale można prześledzić linie ich rozwoju w średniowieczu; poczynawszy od renesansu linia przewodnia prowadzi prosto do Ojców Kościoła z czwartego wieku po Chrystusie i do ich idei ludzkiej godności, przemiany i odrodzenia w Duchu Świętym. [...] Kiedy spojrzeć na problem pod tym kątem, jasne się staje, że zagadnienie [*paidei* wczesnego chrześcijaństwa – dop. D.S.] [...] to nie tylko ostatni rozdział historii ideału greckiej *paidei* w późnych czasach greckiego świata starożytnego, ale także prolog do historii jej średniowiecznych, łacińskich transformacji” (tamże, s. 107–108). Z rozważań Wernera Jaegera można wysnuć wniosek, że cechą wspólną wszystkich transformacji (nie tylko tych średniowiecznych, lecz również późniejszych) była wierność stylowi myślowemu opartemu na toposie *pais-ago*.

że nie chodzi mi o pajdocentryzm, w którym rolę osób odpowiedzialnych za wychowanie redukuje się do opieki nad samorzutnym rozwojem dziecka⁵⁷, lecz o kompletne powiązanie zakresów wychowania i (samo)kształcenia, tak żeby wszelkie oddziaływania wychowawcze były skierowane na podmiot w celu umożliwienia mu tranzykcji w omówionym powyżej sensie jako (samo)kształcenie.

Zasygnalizowana w zakończeniu poprzedniego punktu hegemonia modelu pajdetycznego powoduje wielorakie konsekwencje, które warto dogłębnie przebadąć. W tym miejscu skupiam się na trzech. Pierwsza dotyczy kwestii naukowego statusu pedagogiki. Według Bogdana Suchodolskiego umiejętności pajdagogosa miały charakter *stricte* praktyczny i dlatego nie da się ich zaliczyć do żadnej dyscypliny naukowej – ani takiej, w której nazwie występuje greckie słowo *logos*, na przykład socjo-logia, polito-logia, ani zawierającej słowo *grapho* ('pisać', 'opisuję'), na przykład geo-grafia⁵⁸. Co prawda, Bogdan Suchodolski przyznaje, że „dość znacznie zatartły się już różnice między naukami nazywanym w ten dwojaki sposób, ale utrzymuje się wciąż tradycja takiego nazywania dyscyplin naukowych”⁵⁹. Nie chodzi mi bynajmniej o dyskusowanie z tą tradycją, lecz o wynikające z niej implikacje. Naświetlił je Bogusław Śliwowski, który przyznaje, że nazwa „pedagogika” nie jest zbyt szczęśliwa, gdyż oznaczana nią nauka jest jedynie „agogiką” (od stgr. *ago* – 'prowadzę'), a nie „logią” (od stgr. *logos* – 'rozum', 'wiedza')⁶⁰. Moim zdaniem oznacza to, że wywodzenie wyrazu specjalistycznego (terminu) *pedagogika* z pajdetycznej linii etymologicznej podsuwa mimowolnie myśl o niższym statusie naukowym wiedzy pedagogicznej. Wydaje się, że ta myśl funkcjonuje jako utrwalony stereotyp nie tylko wśród pedagogów jako kolektywu myślowego, lecz również w świadomości powszechnej.

Druga konsekwencja odnosi się do zastanawiającej awersji wobec rzekomo nadmiernego akcentowania znaczenia dziecka/podopiecznego/wychowanka/ucznia w działaniu pedagogicznym. Taką awersję dostrzegam nie tylko u autorów otwarcie krytykujących pajdocentryzm, lecz również tych, którzy piszą o tym w bardziej zawołany sposób⁶¹. Odczytanie tego przez pryzmat toposu *pais-ago* ułatwia zrozumienie ukrytych przesłanek, które wynikają niewątpliwie z mniej lub bardziej uświadomionej afirmacji modelu pajdetycznego.

⁵⁷ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 2007, s. 218–219.

⁵⁸ B. Suchodolski, *Zagadnienia podstawowe...*, dz. cyt., s. 36; tenże, *Trzy pedagogiki*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1970, s. 11–12.

⁵⁹ B. Suchodolski, *Trzy pedagogiki*, dz. cyt., s. 12.

⁶⁰ B. Śliwowski, *Pedagogika jako nauka*, dz. cyt., s. 15.

⁶¹ Przykładem tego jest pochodząca od Bogdana Suchodolskiego krytyka koncepcji pedagogicznej Jana J. Rousseau za to, że wychowanie zrównuje z biernym przyglądaniem się samorzutnemu rozwojowi dziecka (B. Suchodolski, *Trzy pedagogiki*, dz. cyt., s. 35–75). Z podobną oceną można się spotkać w wielu opracowaniach pedagogicznych.

Do wyjaśnienia trzeciej konsekwencji konieczne jest odwołanie do inwolucji, a nawet kasacji leksemu (wyrazu) *kształcenie* w języku pedagogiki polskiej⁶². Jako logiczne następstwo tego należy odczytywać stwierdzenie Zbigniewa Kwiecińskiego i Bogusława Śliwerskiego, że: „Pedagogika jest nauką o wychowaniu (kształceniu, edukacji). O przedmiocie pedagogiki mówimy zamiennie i równocześnie: wychowanie, kształcenie, edukacja, ponieważ terminy te – w szerokim znaczeniu – są blisko znaczące”⁶³. Mamy tutaj do czynienia z dość arbitralnym ustanowieniem trzech homonimów. Co prawda, autorzy wskazują, że przesłanką, która skłoniła ich do takiego potraktowania wymienionych trzech terminów, jest chaos terminologiczny w szeroko pojmowanej sferze edukacji w naszym kraju. Warto jednak zastanowić się nad innym jeszcze możliwym powodem ustawienia w jednej linii leksemów (wyrazów): *wychowanie, kształcenie i edukacja*. Warunkiem koniecznym do tego jest, moim zdaniem, afirmacja modelu pajdetycznego jako schematu myślenia i działania pedagogicznego. Jak zaznaczono w pierwszym punkcie, u podstaw tego schematu leży wychowanie rozumiane jako ‘prowadzenie dziecka’.

Zakończenie

Z przeprowadzonych analiz wyłaniają się dwa językowe obrazy pedagogiki. Reprezentują one odmienne sposoby patrzenia na rzeczywistość pedagogiczną i opisywania jej z pomocą znaków językowych. Opisy te da się przyporządkować w zależności od uobecniających się w nich toposów do modelu pajdetycznego i pajdeutycznego. Temu dychotomicznemu podziałowi nadają znaczenie przede wszystkim analityczne. Moim zdaniem z jego pomocą da się jasno rozróżnić myślenie i działanie pedagogiczne ukierunkowane na kształtowanie i (samo)kształcenie odbiorcy oddziaływań wychowawczych. Nierzadko oba te kierunki traktuje się jako pedagogicznie koherentne, nie zważając na ich odmienną ontologiczną i praktyczną. Prowadzi to do koncyptowania i realizowania oddziaływań wychowawczych w modelu pajdetycznym z zamiarem wywołania skutków właściwych dla modelu pajdeutycznego.

Najważniejszym wnioskiem, który wynika z przeprowadzonego badania, jest potrzeba odnowienia rozumienia leksemu (wyrazu) *kształcenie*. W polskiej pedagogice łączy się go zazwyczaj z toposem *pais-ago* tak w postaci afirmacji, jak i negacji czynności kształtowania dziecka/podopiecznego/wychowanka/ucznia przez rodzica/opiekuna/pedagoga/wychowawcę/nauczyciela. Tymczasem pedagogiczna historia tego wyrazu specjalistycznego (terminu) łączy się nierozzerwalnie z początkami myślenia

⁶² D. Stępkowski, *Archaeology of the term “kształcenie”. On the history of the 20th century Polish systematic educational science*, „Filozoficzne Problemy Edukacji” 2020, nr 1, s. 23–40, <http://dx.doi.org/10.4467/25450948FPE.20.002.12940>

⁶³ Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Wstęp*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2019, s. 7.

i działania pedagogicznego w nowoczesnym sensie, a więc z uwzględnieniem (samo)kształcenia jako obiektu oddziaływań wychowawczych⁶⁴.

Podziękowania

Chciałbym wyrazić moją ogromną wdzięczność Panu prof. ucz. dr. hab. Marcino-wi Wasilewskiemu (Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim) za wsparcie w zawiłościach języka starogreckiego i bezcenne uwagi na temat dziejów antycznej pedagogiki greckiej. Dziękuję także Panu dr. Michałowi Paluchowi (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) za wymianę myśli w koleżeńskich dyskusjach.

Bibliografia

- [b.a.], *Komunał*, [w:] *Słownik synonimów*, <https://www.synonimy.pl/synonim/komuna%C5%82/> [dostęp: 7.03.2025].
- [b.a.], *Pedagogika*, [w:] *Wikipedia. Wolna encyklopedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pedagogika> [dostęp: 14.03.2025].
- [b.a.], *Topos*, [w:] *Wikipedia. Wolna encyklopedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Topos> [dostęp: 7.03.2025].
- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1: A–K, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Baranowski M., *Pedagogika i dydaktyka do użytku nauczycieli szkół ludowych i seminarium nauczycielskich*, Gubrynowicz i Schmidt, Lwów 1888.
- Benner D., Brüggem F., *Bildung/Bildsamkeit*, [w:] D. Benner, J. Oelkers (red.), *Historisches Wörterbuch der Pädagogik*, Beltz Verlag, Weinheim–Basel 2004, s. 174–215.
- Benner D., Stępkowski D., *Jaskinia jako metafora opisująca procesy kształcenia. Studium transformacji Platonskiej opowieści o jaskini w dyskursach edukacyjnych*, [w:] S. Sztobryn, M. Wasilewski, M. Rojek (red.), *Metamorfozy filozofii wy-*

⁶⁴ Z pewnym zaskoczeniem można dopatrzeć się również w tej sprawie podobieństwa między nowoczesnością pedagogiczną a późnoantyczną pedagogiką grecką. W języku starogreckim do oznaczenia przedmiotu wychowania i wychowanka używano słowa *paideuma*, należącego do tej samej rodziny wyrazowej co *paideutike* i *paideutes* (*Słownik grecko-polski*, dz. cyt., s. 706). Wskazane słowo nie odbiega swoją strukturą morfologiczną od innych słów starogreckich, takich jak *paradeigma* ('wzorzec'). Z perspektywy zaś modelu paideutycznego oba jego znaczenia wydają się spójne, gdyż w wychowaniu przez kształcenie (*paideia hos paideutike*) chodzi o poruszenie w dziecku/podopiecznym/wychowanku/uczniu elementu (samo)kształceniowego. Nie ma to nic wspólnego z kształtowaniem, modelowaniem czy lepieniem, które stanowią desygnaty starogreckiego rzeczownika odczasownikowego *plaittein* wskazanego przez Wernera Jaegera jako odpowiednik „terminu «kształcenie» w jego właściwym sensie” (W. Jaeger, *Paideia*, dz. cyt., s. 37).

- chowania od antyku do współczesności, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 15–34.
- Bereźnicki F., Czerepaniak-Walczak M., Krupa J., *Pedagogika. Wybrane zagadnienia*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1990.
- Bieniek M., *Paideia grecka od czasów Homera do wojny peloponeskiej*, [w:] P. Mróz (red.), *Filozofia kultury*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2015, s. 43–75.
- Böhm W., *Pädagogik*, [w:] D. Benner, J. Oelkers (red.), *Historisches Wörterbuch der Pädagogik*, Beltz Verlag, Weinheim–Basel 2004, s. 750–782.
- Buttler D., *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1978.
- Duszak A., Kowalski G., *Wstęp*, [w:] A. Duszak, G. Kowalski (red.), *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013, s. V–XI.
- Enslin P., *Philosophy of education*, [w:] P. Peterson, E. Baker, B. McGaw (red.), *International encyclopedia of education*, t. 6, Academic Press, Oxford 2010, s. 1–8.
- Fleck L., *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, [w:] tenże, *Psychosocjologia poznania naukowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 29–163.
- Gara J., Stępkowski D., *Forma myślenia i działania pedagogicznego a doświadczenie paradoksalności (samo)kształcenia*, „Studia z Teorii Wychowania” 2024, nr 1(46), s. 9–29, DOI: <http://dx.doi.org/10.5604/01.3001.0054.4420>.
- Grzegorzczkova R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Halliday M.A.K., *Metafory gramatyczne w tekstach naukowych*, [w:] A. Duszak, G. Kowalski (red.), *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2013, s. 81–146.
- Jaeger W., *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przeł. M. Plezia, H. Bednarek. Fundacja Aletheia, Warszawa 2001.
- Jaeger W., *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*, przeł. K. Bielawski, Wydawnictwo Homini, Bydgoszcz 1997.
- Kierski F., *Podręczna encyklopedia pedagogiczna*, t. 2, Książnica Polska, Lwów–Warszawa 1925.
- Korbut G., *Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym*, „Prace Filologiczne” 1893, t. 4, z. 2, s. 345–560.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1993.
- Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Kwieciński Z., Śliwerski B., *Wstęp*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2019, s. 7–10.

- O szkole okiem historyka. Rozmowa Romana Lepperta z Adamem Fijałkowskim w „Akademickim zaciszu”, <https://www.youtube.com/watch?v=0O0snpIQhh4> [dostęp: 14.03.2025].
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- Paluch M., *Narodziny rodzica – o byciu pedagogiem własnego dziecka*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” (w druku).
- Pawłowski G., *Metafizyka poznania lingwistycznego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021.
- Pieter J., *Pedagogika, czyli problemy wychowania*, [w:] S. Kursa, J. Pieter, P. Rybicki, S. Skowron, J. Śpiewak, *Elementy nauk pedagogicznych*, Wydawnictwo Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, Katowice 1946, s. 142–172.
- Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo AKME, Warszawa 1990.
- Rodziewicz E., *O metaforze „pais-ago” i przemieszczeniu jej znaczeń dzisiaj*, „Przegląd Pedagogiczny” 2011, nr 1, s. 30–45, DOI: 10.34767/PP.2011.01.03.
- Rubacha K., *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Sławek T., *A jeśli nie trzeba się uczyć...*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021.
- Sławek T., *Nowhere Man. O szkole, która się waha*, [w:] M. Mamet-Michalkiewicz (red.), *Nauczyciele – nauczycielom. Przestrzenie edukacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2022, s. 11–23.
- Słownik grecko-polski*, oprac. O. Jurewicz, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, Warszawa 2018.
- Słownik języka łacińskiego*, oprac. K. Kumaniecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.
- Stępkowski D., *(Wy)kształcenie w polskiej pedagogice ogólnej. Prolegomena do historii pojęcia*, [w:] K. Maliszewski, D. Stępkowski, B. Śliwerski, *Istota, sens i uwarunkowania (wy)kształcenia*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2019, s. 13–72.
- Stępkowski D., *Archaeology of the term “kształcenie”. On the history of the 20th century Polish systematic educational science*, „Filozoficzne Problemy Edukacji” 2020, nr 1, s. 23–40, <http://dx.doi.org/10.4467/25450948FPE.20.002.12940>
- Suchodolski B., *Trzy pedagogiki*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1970.
- Suchodolski B., *Zagadnienia podstawowe*, [w:] tenże (red.), *Pedagogika. Podręcznik dla kandydatów dla nauczycieli*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 9–190.
- Ślezińska A., *Dwie drogi starożytnej paidei*, „Konteksty Kultury” 2013, nr 1–2, s. 227–239.
- Śliwerski B., *Pedagogika jako nauka*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019, s. 14–39.

- Wasilewski M., *Paideutyka Protagorasa i Platona*, Wydawnictwo Naukowe PTP, Oddział w Poznaniu, Poznań 2007.
- Wasilewski M., *Pedagogika grecka od Protagorasa do Posejdoniosa. Edukacja. Filozofia wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.
- Wasilewski M., *Semantics of the Verb παιδεύω (paideuo) in the Early Classical Period in Greece*, [w:] S. Sztobryn, K. Kamiński (red.), *Rzeczywistość edukacyjna: tropy i wątki interpretacyjne*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Łódź 2013, s. 25–32.
- Wołoszyn S., *Pedagogika jako nauka*, [w:] B. Suchodolski, S. Wołoszyn (red.), *Elementy nauk pedagogicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955, s. 5–20.
- Wołoszyn S., *Wstęp. Pedagogika jako nauka*, [w:] B. Suchodolski (red.), *Zarys pedagogiki*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959, s. 9–38.
- Zarzecki L., *Wstęp do pedagogiki*, Książnica Polska, Lwów–Warszawa 1922.

Two linguistic representations of pedagogy

Abstract: In this article two linguistic representations of pedagogy contained in two different lines of explaining the etymology of the Polish lexeme (word) *pedagogika* are discussed. The aim of the research is to bring to light the toposes used in the course of practicing pedagogy on the basis of two different etymological lines, to identify the models of pedagogical thinking and acting constituted on these toposes and to pay attention to the consequences arising for the contemporary understanding of the identity of pedagogy as a science.

A secondary source search method and historical-critical discourse analysis were used to conduct the study. After analysing the research material it was found that when explaining the etymology of the Polish lexeme (word) *pedagogika* the paidetic line dominates, while the paideutic line is almost unknown. The former uses the *pais-ago* topos, while the latter uses the *paideia* topos. Over the first topos, the *pais-ago* model is overbuilt, over the second the *paideutic* model. As a result of the unquestionable domination of Polish pedagogical thought by the first of these models, the stereotype of the low scientific status of pedagogy is transmitted from one generation to the next, approaches that valorise the role of the child/ward/pupil/student in pedagogical action are distrusted and differences between pedagogical terms are eliminated.

Keywords: pedagogy, education, *paideia*, Linguistic World Representation

About the Author

Dariusz Stępkowski – Ph.D., associate professor at the Faculty of Education of the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, Poland. His main publications: *Herbart znany i nieznan* (co-editor, 2006), *Pedagogika ogólna i religia* (2010), *Wychowanie i kształcenie w systemach politycznych* (co-editor, 2012), *Bildung und Erziehung in politischen Systemen* (co-editor, 2012), *Religion long forgotten* (co-editor, 2014), *Kształcenie – moralność – demokracja* (co-author, 2018), *Istota, sens i uwarunkowania (wy)kształcenia* (co-author, 2019). Research interests: philosophy of education, moral education, higher school teaching theory.